



Sygn. akt III CSK 307/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Małgorzata Manowska (przewodniczący)

SSN Jacek Grela (sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

w sprawie z powództwa Skarbu Państwa - Ministra Przedsiębiorczości i Technologii
obecnie Ministra Rozwoju

przeciwko "M." sp. z o.o. w K.

o ustalenie nieistnienia uchwał i ustalenie istnienia uchwały,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 28 listopada 2019 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 marca 2017 r., sygn. akt I ACa (...),

1. oddala skargę kasacyjną;

**2. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa -
Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 2700
(dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Skarb Państwa - Minister Rozwoju w pozwie skierowanym przeciwko M. sp. z o.o. w K. domagał się ustalenia nieistnienia bliżej wymienionych w pozwie uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej Spółki, podjętych w dniu 30 września 2015 r., a na wypadek nieuwzględnienia tego żądania, domagał się stwierdzenia nieważności tych uchwał, względnie ich uchylenia. Wnosił także o ustalenie istnienia podjętej w tym dniu uchwały ww. zgromadzenia w przedmiocie powołania M. W. na członka Rady Nadzorczej pozwanej Spółki.

Wyrokiem z 29 kwietnia 2016 roku Sąd Okręgowy w K. ustalił nieistnienie szeregu uchwał Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, podjętych w dniu 30 września 2015 r., szczegółowo wymienionych w sentencji orzeczenia. Nadto, Sąd ustalił istnienie uchwały Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników M. spółki z ograniczoną odpowiedzialnością podjętej w dniu 30 września 2015 r. w sprawie powołania M. W. na członka Rady Nadzorczej Spółki.

Wyrokiem z 17 marca 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) oddalił apelację strony pozwanej.

W sprawie zostało ustalone, że Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością M. została zawiązana umową z dnia 14 lutego 1994 r. (w zasadzie aktem założycielskim, skoro wszystkie udziały były wówczas obejmowane przez jednego wspólnika), która to umowa do 21 marca 2003 r. nie ulegała zmianie. Kapitał zakładowy tej spółki wynosił 585.600 zł i dzielił się na 976 udziałów. Jedynym wspólnikiem tej Spółki było przedsiębiorstwo państwowe Fabryka M. w T.. Umowa spółki w § 16 zawierała zapis, że na Zgromadzeniu Wspólników jednemu udziałowi odpowiada jeden głos, z tym że 100% udziałów objętych przez Fabrykę M. jest uprzywilejowane w całości w ten sposób, że na jeden udział przypadają dwa głosy, jednak w przypadku zbycia tych udziałów tracą one swe uprzywilejowanie.

W celu prywatyzacji Fabryki M. w dniu 13 kwietnia 1994 r. została utworzona spółka z ograniczoną odpowiedzialnością M. (obecnie M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością). W dniu 22 grudnia 2000 r. pomiędzy Skarbem Państwa

reprezentowanym przez Wojewodę (...) i M. sp. z o.o. na podstawie przepisów art. 39 ust. 1 pkt 3 i ust. 3 oraz art. 51 i 52 ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (Dz. U. z 1996 r., Nr 118, poz. 561 ze zm. - dalej: „ustawa o komercjalizacji i prywatyzacji”), została zawarta umowa o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania, w której jako przedmiot umowy wskazano przedsiębiorstwo w rozumieniu art. 55¹ k.c., tj. zespół składników materialnych i niematerialnych przeznaczonych do realizacji określonych zadań gospodarczych, a pozostający, do czasu przekazania spółce M., we władaniu przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Fabryka M. z siedzibą w T. (§ 1.1). W stanowiącym integralną część tej umowy wykazie składników majątkowych przedsiębiorstwa (§ 1.2) pod pozycją IV.4 wymieniono jako finansowy majątek trwały M. spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością. Umowa stanowiła, że Skarb Państwa oddaje M. spółce z o.o. przedmiot umowy do odpłatnego korzystania i pobierania pożytków (§ 1.3), przedmiot umowy pozostaje przez cały czas trwania umowy własnością Skarbu Państwa (§ 1.8), umowa zostaje zawarta na okres od 1 stycznia 2001 roku do 31 grudnia 2010 roku (§ 2), zbywanie składników majątku trwałego, wchodzących w skład przedmiotu umowy, w tym nieruchomości, odbywa się w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, na mocy udzielonego pełnomocnictwa, przejmująca spółka wstępuje we wszelkie prawa i obowiązki przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą: Fabryka M. z siedzibą w T. (§ 12.1), Skarb Państwa ma prawo wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym w przypadku, gdy m.in. przejmująca spółka zalega z opłatą dwóch kolejnych rat kwartalnych lub nie uiszcza świadczeń publicznych związanych z przedmiotem umowy (§ 15 lit. a i g), z chwilą zapłacenia ostatniej kwartalnej raty należności za korzystanie z przedmiotu umowy, Skarb Państwa zobowiązuje się do przeniesienia na spółkę własności przedmiotu umowy i związanego z nim prawa użytkowania wieczystego gruntów (§ 20.1).

Przedsiębiorstwo państwowe Fabryka M. zostało wykreślone z rejestru.

Spółka z o.o. M. zmieniła firmę na M. spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

W dniu 30 grudnia 2005 roku odbyło się Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników M. spółki z o.o., w którym wzięła udział jako jedyny wspólnik tej spółki M. spółka z o.o. Na zgromadzeniu tym podjęto uchwałę o podwyższeniu kapitału zakładowego M. spółki z o.o. z kwoty 585.600 zł do kwoty 1.185.600 zł przez utworzenie 1.000 nowych udziałów o wartości 600 zł każdy, to jest łącznej wartości 600.000 zł. Wszystkie te udziały objęte zostały przez M. sp. z o.o. i pokryte aportem w postaci przysługujących jej wobec spółki M. wierzytelności.

W dniu 21 marca 2007 roku Skarb Państwa wypowiedział ze skutkiem natychmiastowym umowę z 14 lutego 1994 r., powołując jako podstawę wypowiedzenia zaleganie przez M. sp. z o.o. z zapłatą dwóch rat leasingowych oraz zaległości w opłatach publicznoprawnych. W konsekwencji powyższego, Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z 15 września 2010 r. sygn. akt IX GC (...) ustalił, że Skarbowi Państwa przysługuje prawo wykonywania uprawnień majątkowych i korporacyjnych z 976 udziałów spółki M. sp. z o.o. w K. o łącznej wartości nominalnej 585.600 zł. Apelacja od tego wyroku została oddalona przez Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 24 lutego 2011 roku sygn. akt I ACa (...). Postanowieniem z dnia 8 listopada 2011 roku, sygn. akt III CSK 198/11, Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia do rozpoznania skargi kasacyjnej złożonej w tej sprawie.

W dniu 30 września 2015 roku odbyło się Zwyczajne Zgromadzenie Wspólników M. sp. z o.o. W Zgromadzeniu tym uczestniczyli obaj wspólnicy pozwanej Spółki, a przewodniczyła mu M. M. Podczas tego Zgromadzenia przeprowadzone zostało głosowanie nad licznymi uchwałami, między innymi uchwałami, których istnienie jest przedmiotem obecnie rozpoznawanej sprawy. W odniesieniu do każdej z uchwał, których nieistnienie ustalił sąd zaskarżonym wyrokiem zgodnie z żądaniem pozwu, w protokole Zgromadzenia odnotowano, że: w głosowaniu uczestniczyło 1976 udziałów, tj. 1976 głosów, oddano 1976 głosów, 1000 głosów za, 976 głosów przeciw, z tym zastrzeżeniem, że Przewodnicząca Zgromadzenia oświadczyła, że M. posiada 1000 udziałów, a Skarb Państwa posiada 976 udziałów, bowiem doszło do utraty uprzywilejowania udziałów przysługujących byłemu wspólnikowi - byłemu przedsiębiorstwu państwowemu Fabryce M., natomiast Skarb Państwa oświadczał, że udziały Skarbu Państwa są

uprzywilejowane co do głosów w ten sposób, że na 1 udział przypadają 2 głosy, po czym Przewodnicząca Zgromadzenia stwierdziła, że uchwała została podjęta, natomiast Skarb Państwa wnosił sprzeciw od uchwały. W toku przeprowadzanych na Zgromadzeniu wyborów do Rady Nadzorczej Skarb Państwa zgłosił kandydaturę M. W. W protokole stwierdzono, że w głosowaniu nad tą kandydaturą uczestniczyło 1976 udziałów, tj. 1976 głosów, oddano 1976 głosów, 976 głosów za, 1000 głosów przeciw, po czym wpisano identyczne zastrzeżenie, jak wyżej przedstawione i Przewodnicząca Zgromadzenia stwierdziła, że uchwała nie została podjęta.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przepis art. 252 k.s.h. stanowiący o roszczeniu o stwierdzenie nieważności uchwały sprzecznej z ustawą zawiera wprawdzie zapis o niestosowaniu art. 189 k.p.c., nie oznacza to jednak całkowitej eliminacji stosowania art. 189 k.p.c. do uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Uznał, że powództwo o stwierdzenie nieważności uchwały jest powództwem o ustalenie, a zatem zapis ten rozumieć należy przede wszystkim w ten sposób, iż osoby, które na podstawie art. 252 § 1 w zw. z art. 250 k.s.h. powództwo takie wnoszą, nie muszą wykazywać interesu prawnego w stwierdzeniu nieważności uchwały. Samo jednak użycie przez art. 252 § 1 k.s.h. sformułowania „stwierdzenie nieważności uchwały” wskazuje wyraźnie, że chodzi tu o uchwałę, która istnieje, a zatem została podjęta, jednak jest sprzeczna z prawem. Naruszać przepisy ustawy może tylko taka uchwała, która istnieje. Fakt sporządzenia protokołu zgromadzenia wspólników, zawierającego zapis o podjęciu uchwały, nie jest tożsamy z jej podjęciem. Stąd, za oczywistą uznać trzeba dopuszczalność powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały w sytuacji, gdy protokół taki stwierdza istnienie zdarzenia, które w ogóle nie miało miejsca. Podobna sytuacja ma miejsce, gdy uchwała nie otrzymała na zgromadzeniu stosownej większości głosów. Podjęcie uchwały przez zgromadzenie wspólników następuje nie poprzez zamieszczenie w protokole zgromadzenia zapisu, że uchwała została podjęta ani nie poprzez stwierdzenie podjęcia uchwały przez przewodniczącego zgromadzenia, ale poprzez uzyskanie w głosowaniu nad uchwałą wymaganej przez prawo większości głosów. Zatem, jeżeli uchwała nie uzyska wymaganej większości głosów, to nie jest ona sprzeczna z prawem, ale

po prostu nie istnieje, podobnie jak w wypadku, gdy oświadczenie woli nie zostanie przez daną osobę złożone, to nie jest ono sprzeczne z prawem, ale nie istnieje.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, po wypowiedzeniu umowy w dniu 21 marca 2007 roku, Skarb Państwa nie stał się ponownie współnikiem spółki M., gdyż był nim już uprzednio, a tylko odzyskał możliwość wykonywania praw korporacyjnych i majątkowych związanych z udziałami w spółce, których przez okres obowiązywania umowy z 22 grudnia 2000 r. wykonywać nie mógł. Oznacza to, że w dniu 21 marca 2007 r. nie doszło ani do zbycia udziałów na rzecz Skarbu Państwa, ani do ich nabycia przez Skarb Państwa, a nastąpiła wyłącznie zmiana w zakresie uprawnień Skarbu Państwa związanych z tymi udziałami. Niewątpliwie, nie była to zatem czynność, która w § 16 umowy (w zasadzie aktu założycielskiego) zawiązującej spółkę z o.o. M., określona została jako „zbycie udziałów”. Na marginesie tylko dodać należy, że przejście prawa w wyniku jednostronnego oświadczenia woli nabywcy tego prawa, nie stanowi zbycia, gdyż po stronie podmiotu prawo takie tracącego, do żadnej czynności prawnej nie dochodzi.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku stwierdzenie o następstwie prawnym Skarbu Państwa po zlikwidowanym przedsiębiorstwie państwowym Fabryce M. nie ograniczyło się do powołania art. 49 ustawy z dnia 25 września 1981 r. o przedsiębiorstwach państwowych (tekst jednolity Dz. U. z 1991 r., Nr 18, poz. 80 ze zm. - dalej: „u.o.p.p.”) oraz art. 53 ust. 1 w zw. z art. 52a i art. 52 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, ale poparto je wskazaniem, że przedsiębiorstwo państwowe nie zbyło udziałów, ale na skutek jego likwidacji Skarb Państwa korzysta z tych udziałów na takich samych zasadach, jak zlikwidowane przedsiębiorstwo państwowe, a przez to uznać go należy za następcę prawnego zlikwidowanego przedsiębiorstwa.

Sąd drugiej instancji rozważył także, czy przejęcie przez Skarb Państwa mienia po zlikwidowanym przedsiębiorstwie państwowym, o jakim mowa w art. 49 u.o.p.p., stanowiło zbycie tego mienia przez to przedsiębiorstwo w rozumieniu § 16 umowy spółki. Przedsiębiorstwo państwowe Fabryka M., jak wynika z umowy z dnia 22 grudnia 2000 r., zostało zlikwidowane w wyniku jego prywatyzacji, przy czym była to droga prywatyzacji bezpośredniej, polegającej na oddaniu przedsiębiorstwa

do odpłatnego korzystania, czyli sposób prywatyzacji przewidziany przepisami art. 39 ust. 1 pkt 3 i art. 52 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Zgodnie z art. 43 ust. 2 w zw. z art. 39 ust. 1 tej ustawy wykreślenie przedsiębiorstwa z rejestru następowało po dokonaniu rozporządzenia składnikami materialnymi i niematerialnymi przedsiębiorstwa poprzez zawarcie umowy prywatyzacyjnej. W sytuacji, gdy prywatyzacja następowała przez oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania, z samej istoty takiej umowy wynikało, że nie następowało wyzbycie się wszystkich praw majątkowych uprzednio należących do przedsiębiorstwa, ale prawa te, ograniczone uprawnieniami przejmującego przedsiębiorstwo do korzystania z nich i pobierania pożytków, z mocy art. 49 ust. 1 u.o.p.p., przechodziły na Skarb Państwa. Przejście to następowało zatem z mocy ustawy, a nie na skutek zbycia tych praw. Przepis ten mówił o przejściu mienia. Jak stanowi art. 44 k.c. mieniem jest własność i inne prawa majątkowe. Mieniem są zatem także udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością i prawa majątkowe z tymi udziałami związane. Uprzywilejowanie udziałów, o jakim mowa w art. 174 § 2 k.s.h., stanowi co do zasady uprawnienie majątkowe z tym udziałem związane. Wyraźnie wskazuje na to art. 174 § 3 k.s.h. Wymienione tam uprzywilejowanie, dotyczące prawa do dywidendy lub sposobu uczestniczenia w podziale majątku po likwidacji spółki, wprost wskazuje na majątkowy charakter tego uprzywilejowania. Z kolei, prawo głosu, jakkolwiek należy do praw korporacyjnych, także ma swój majątkowy charakter, skoro decyduje o możliwości wpływania na funkcjonowanie spółki także w jego wymiarze majątkowym. Z okoliczności, że co do zasady uprzywilejowanie udziału wraz ze zbyciem udziału przechodzi na nabywcę (odmiennie niż przywileje osobiste, o jakich mowa w art. 159 k.s.h.), a zatem niewątpliwie wpływa na możliwą do osiągnięcia cenę zbycia takiego udziału, również wynika majątkowy charakter tego uprzywilejowania. Skoro uprzywilejowanie udziału ma co do zasady charakter majątkowy, to charakteru tego nie odbiera mu zastrzeżenie w umowie spółki, że wygasa ono z chwilą zbycia udziału. W konsekwencji uznać należy, że prawo związane z udziałem uprzywilejowanym stanowi mienie w rozumieniu art. 44 k.c. i art. 49 ust. 1 u.o.p.p. Skoro tak, to przejście udziałów na Skarb Państwa następowało wraz ze związanym z nimi uprzywilejowaniem.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 189 k.p.c. przez zastosowanie go w niniejszej sprawie, mimo istnienia odrębnych przepisów kodeksu spółek handlowych, które powinny mieć zastosowanie,
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 49 u.o.p.p. oraz art. 53 ust. 1, art. 52a i art. 52 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, przez błędną wykładnię, tj. przyjęcie, że na podstawie tych przepisów Skarb Państwa - Minister Rozwoju korzysta z udziałów w pozwanej spółce w związku z likwidacją przedsiębiorstwa państwowego Fabryki M. na takich samych zasadach, jak to zlikwidowane przedsiębiorstwo państwowe i w konsekwencji z istnienia nadal uprzywilejowania udziałów powoda w zakresie głosu oraz przez przyjęcie, że kwestia następstwa prawnego nie ma w tym przypadku znaczenia,
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 65 k.c. przez niezastosowanie, a w konsekwencji błędną wykładnię § 16 umowy spółki i przyjęcie, że nie doszło do „zbycia udziałów” w rozumieniu tego postanowienia umowy,
4. niezastosowanie art. 65 k.c., a w konsekwencji błędną wykładnię umowy leasingowej, tj. przyjęcie, że z umowy tej wynika następstwo prawne powoda po byłym przedsiębiorstwie państwowym Fabryki M.,
5. naruszenie przepisów postępowania, jeżeli uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, tj. art. 102 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych przez ich niezastosowanie.

Pozwany wniósł o uchylenie w całości skarżonego wyroku oraz wyroku sądu pierwszej instancji oraz orzeczenie co do istoty sprawy na podstawie art. 398¹⁶ k.p.c. przez oddalenie powództwa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W nauce prawa oraz judykaturze nie ma zgodności w zakresie możliwości wykorzystania, na tle zaskarżalności uchwał zgromadzenia wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, instytucji ustalenia jej nieistnienia na podstawie

art. 189 k.p.c. (por. A. Kidyba, Komentarz aktualizowany do art. 252 Kodeksu spółek handlowych, LEX/el. 2019, teza 4).

Za prawidłowy należy uznać ten nurt - jak trafnie podkreślił Sąd Apelacyjny - który pozwala kwalifikować uchwałę pod kątem jej ważności, ale tylko wówczas, gdy istnieje ona w sensie prawnym. Tylko w takim bowiem przypadku, jako *sui generis* czynność prawna, podlega ona kwalifikacji z punktu widzenia obowiązujących norm prawnych. Konsekwencją takiego założenia jest to, że prawo wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia uchwały przysługuje nie tylko osobom trzecim, niebędącym podmiotami, o których mowa w art. 250 k.s.h., ale także im, ponieważ jest to instytucja różna o tych, które wskazane zostały w art. 249 i 252 k.s.h. i nie obowiązuje tu ograniczenie podmiotowe, wynikające z art. 250 i 252 k.s.h.

Słusznie podniesiono w orzecznictwie, że o uchwale nieistniejącej wspólników można mówić wtedy, gdy uchwała została powzięta przez osoby niebędące w rzeczywistości wspólnikami, gdy w ogóle nie doszło do zwołania zgromadzenia wspólników oraz gdy brak było niezbędnego do jej podjęcia quorum lub też uchwała nie uzyskała wymaganej większości głosów. Uchwała wspólników może być uznana za nieistniejącą również w innych sytuacjach, mianowicie wtedy, gdy wyniki głosowania zostały sfałszowane, zaprotokołowano uchwałę bez głosowania lub uchwałę powzięto w sprawie nieumieszczonej w porządku obrad, z wyjątkiem określonym w art. 239 § 1 k.s.h., a także, zgodnie z ogólnymi regułami dotyczącymi nieistniejących czynności prawnych, gdy zastosowano przymus fizyczny wobec wspólników, uchwała została powzięta nie na serio albo treść uchwały jest niezrozumiała i nie można ustalić jej sensu w drodze wykładni (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 2008 r., II CSK 278/08, niepubl.).

W innym miejscu podkreślono, że istota uchwały nieistniejącej polega na tym, że nie wywiera ona żadnych skutków prawnych, a więc w rozumieniu prawnym uznaje się, że ona nie istnieje i nie istniała nigdy. Dlatego właśnie można się na jej nieistnienie powoływać w innym postępowaniu sądowym, bez konieczności uzyskiwania wyroku stwierdzającego tę okoliczność na podstawie art. 189 k.p.c.

Utożsamianie jej zatem ze statusem prawnym uchwały sprzecznej z ustawą jest nieusprawiedliwione (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 25 sierpnia 2016 r., V CSK 694/15, niepubl.).

W rezultacie, zarzut zawarty w punkcie 1 petitum skargi kasacyjnej okazał się nieuzasadniony.

W myśl art. 49 ust. 1 u.o.p.p. z chwilą likwidacji przedsiębiorstwa mienie tego przedsiębiorstwa pozostałe po likwidacji przejmuje Skarb Państwa. O przeznaczeniu tego majątku decyduje organ założycielski zgodnie z ustawą o prywatyzacji przedsiębiorstw.

W literaturze przedmiotu trafnie wskazano, że zgodnie z art. 49 ust. 1 u.o.p.p. z dniem wykreślenia przedsiębiorstwa państwowego z rejestru przedsiębiorców mienie pozostałe po tym przedsiębiorstwie przejmuje wojewoda. Stąd udziały bądź akcje przysługujące przedsiębiorstwu państwowemu z dniem jego wykreślenia z rejestru przechodzą na Skarb Państwa reprezentowany przez wojewodę. Przejście praw następuje w ramach sukcesji uniwersalnej. Na ocenę skuteczności przejścia na Skarb Państwa praw udziałowych nie mogą mieć wpływu przepisy Kodeksu spółek handlowych traktujące o zbyciu udziałów (akcji), w tym regulacje odnoszące się do prawa pierwszeństwa. Następstwo Skarbu Państwa, mające charakter sukcesji generalnej, wynika bowiem z odrębnego przepisu prawa materialnego, a mianowicie z powoływanego już art. 49 u.o.p.p. Mechanizm następstwa jest tutaj zbliżony do nabycia udziałów w drodze dziedziczenia, znajdującego swe unormowanie w przepisach k.c. (art. 922 i n. k.c.).

Z kolei, w orzecznictwie dodano, że niedopuszczalne jest w umowie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością uzależnienie wstąpienia do spółki - w miejsce zlikwidowanego przedsiębiorstwa państwowego - Skarbu Państwa, jako jego następcy z mocy prawa, od zgody pozostałych wspólników, wyrażonej w uchwale zgromadzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 5 marca 1996 r., II CRN 29/96, OSNC 1996, nr 5, poz. 75).

W uzasadnieniu dodano, że (...) mienie tego przedsiębiorstwa - pozbawionej osobowości prawnej - przeszło na własność Skarbu Państwa. Stało się tak ipso iure, na podstawie art. 49 ust. 1 powołanej już wyżej u.o.p.p. Jest jasne,

że przejmując całe mienie Skarb Państwa objął również stanowiące element tego mienia udziały w Spółce z o.o., nie wymaga już bowiem bliższej eksplikacji pogląd, że udział w spółce jest prawem majątkowym, zbywalnym i przenoszalnym, z którego wynikają dalsze, określone uprawnienia i obowiązki, zarówno dla wspólnika, jak i dla spółki, a niekiedy także dla osób trzecich.

W tym miejscu należy przypomnieć, że zgodnie z art. 174 § 2 k.s.h jeżeli umowa spółki przewiduje udziały o szczególnych uprawnieniach, uprawnienia te powinny być w umowie określone (udziały uprzywilejowane). Z kolei, w myśl § 3 uprzywilejowanie może dotyczyć w szczególności prawa głosu, prawa do dywidendy lub sposobu uczestniczenia w podziale majątku w przypadku likwidacji spółki. Uprzywilejowanie w zakresie prawa głosu może dotyczyć tylko udziałów o równej wartości nominalnej.

Sąd ad quem przytoczył powyższe przepisy, jednakże należy mieć na uwadze, że spółka M. została zawiązana w dniu 14 lutego 1994 r., a wówczas Kodeks spółek handlowych jeszcze nie obowiązywał. Tym niemniej, okoliczność ta nie ma wpływu na dalszą analizę, gdyż - jak trafnie ujęto to w doktrynie - w praktyce wprowadzanie udziałów uprzywilejowanych było czynione również na gruncie kodeksu handlowego, ale brakowało wyraźnej podstawy prawnej, jak również nie było ograniczeń co do przyjmowanych przywilejów.

Z punktu widzenia prowadzonych rozważań, istotne znaczenie ma to, że zgodnie przyjmuje się w doktrynie, że udziały są przedmiotem obrotu razem z uprzywilejowaniem.

W konsekwencji, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy, nie powinno być wątpliwości, że Skarb Państwa, po zlikwidowaniu przedsiębiorstwa państwowego Fabryki M. w T., przejął mienie tego przedsiębiorstwa, w tym udziały w spółce M. wraz z ich uprzywilejowaniem. Zatem, nie zadziałał tu zapis § 16 umowy z 14 lutego 1994 r. o zbyciu udziałów i w konsekwencji utracie ich uprzywilejowania. Skarb Państwa bowiem nabył uprzywilejowane udziały ipso iure, na podstawie art. 49 ust. 1 powołanej już wyżej u.o.p.p.

W myśl art. 49 ust. 1 zd. 2 u.o.p.p. o przeznaczeniu przejętego majątku decyduje organ założycielski zgodnie z ustawą o prywatyzacji przedsiębiorstw.

Jednocześnie, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, prywatyzacja bezpośrednia polega na rozporządzeniu wszystkimi składnikami materialnymi i niematerialnymi majątku przedsiębiorstwa państwowego przez:

- 1) sprzedaż przedsiębiorstwa,
- 2) wniesienie przedsiębiorstwa do spółki,
- 3) oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania.

Organ założycielski zdecydował o formie prywatyzacji bezpośrednio w postaci oddania przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania. W związku z tym, została zawarta umowa z 22 grudnia 2000 r., w oparciu o przepisy ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji, w szczególności art. 51-53.

Niewątpliwie, postanowienia zawartej umowy, a przede wszystkim wskazany powyżej reżim prawny jej zawarcia, w tym w zakresie wyboru sposobu prywatyzacji bezpośrednio, świadczą o tym, że spółka M. (wcześniej - spółka M.) nigdy nie nabyła własności udziałów w spółce M., przysługujących Skarbowi Państwa. Skutek taki nastąpiłby dopiero wówczas, gdyby Skarb Państwa nie wypowiedział umowy i przeniósłby własność jej przedmiotu na spółkę M..

Zatem, w tej sytuacji również nie zadziałał zapis § 16 umowy z 14 lutego 1994 r. o zbyciu udziałów i w konsekwencji utracie ich uprzywilejowania. Nadto, prawomocnym wyrokiem z 15 września 2010 r., w sprawie o sygn. akt IX GC (...), Sąd Okręgowy w K. ustalił, że Skarbowi Państwa przysługuje prawo wykonywania uprawnień majątkowych i korporacyjnych z 976 udziałów spółki M. sp. z o.o. w K. o łącznej wartości nominalnej 585.600 zł.

Powyższe oznacza, że podczas Zwyczajnego Zgromadzenia Wspólników M. sp. z o.o. w K., Skarb Państwa dysponował 976 udziałami łącznie z ich uprzywilejowaniem. Konsekwencją tego stanu rzeczy było to, że nie podjęto skutecznie uchwał (uchwały nieistniejące), ponieważ nie uwzględniono wszystkich głosów, przypadających Skarbowi Państwa.

W konsekwencji, zarzuty zawarte w punktach 2-4 petitum skargi kasacyjnej, również okazały się nieuzasadnione.

Błędny okazał się także zarzut zawarty w punkcie 5 skargi kasacyjnej. Sąd drugiej instancji odniósł się bowiem do zarzutu apelacyjnego, obejmującego szeroko rozumiane koszty, w sposób adekwatny do jego sformułowania.

W tym stanie rzeczy, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną oraz na podstawie art. 108 § 1, 98 i 99 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c. rozstrzygnął o kosztach postępowania kasacyjnego.

jw